

Ciepłe wszędzie, zdrowe wszędzie - dzięki termosowi obiadowemu



Opis wskazówki

Nie każdy wie, że oprócz termosów na herbatę, są również takie na obiad. Dzięki nim można jeść ciepłe i domowe obiady nawet bez mikrofal w pracy czy na uczelni.

Termos obiadowy dostałam w prezencie od rodziców kilka lat temu, gdy studiowałam zaocznie. Miałam wówczas często zajęcia od 8 do 20, a że nie jem mięsa, to w barze nie było dla mnie niemal nic. Przy wyborze dobrego termosu trzeba kierować się solidnością wykonania. Należy liczyć się z kosztem w okolicy 100 zł, zależnie od wybranego rozmiaru. Polecam metalowe z uszczelką, mój trzyma ciepło wiele godzin. Przy plastikowych może się okazać, że wychodząc o 7, obiad będziecie musieli zjeść o 9, żeby był ciepły. Aby termos dłużej trzymał ciepło, trzeba wlać do niego wrzątek, zakręcić na kilka minut i dopiero do tak zagrzanego włożyć gorącą potrawę. Po zakręceniu w moim termosie trzeba nacisnąć przycisk, żeby obniżyć ciśnienie. Drobną rzecz, a od kilku lat mogę jeść domowe posiłki wszędzie, choćby na górskim szlaku czy na pikniku w lesie.